VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 43)
z dnia 9 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 43)

9 maja 2013 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja ministra obrony narodowej na temat zmian kadrowych w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego w związku z planowaną zmianą ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Siemoniak** minister obrony narodowej wraz ze współpracownikami, gen. **Mieczysław Cieniuch** w dyspozycji ministra obrony narodowej, gen. **Mieczysław Gocuł** szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, **Zbigniew Włosowicz** zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gen. **Edward Gruszka** dowódca operacyjny sił zbrojnych, gen. **Marek Tomaszycki** szef szkolenia Wojsk Lądowych, **Marek Zająkała** dyrektor Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Aneta Stęborowska** starszy specjalista w Ministerstwie Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zdzisław Janulewicz, Michał Madaj, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji. Bardzo proszę osoby z ostatnich miejsc, żeby – jeśli można – przesiadły się bliżej. Jest to duża sala. Chciałbym, żeby było wrażenie pewnego skupienia.

Chciałbym bardzo serdecznie powitać wszystkich zaproszonych gości: pana Tomasza Siemoniaka ministra obrony narodowej, pana generała Mieczysława Cieniucha – właśnie żegnającego się z funkcją szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i to jest m.in. powód naszego spotkania, pana generała Mieczysława Gocuła szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, pana ministra Zbigniewa Włosowicza z Biura Bezpieczeństwa Narodowego, pana generała Edwarda Gruszkę dowódcę operacyjnego sił zbrojnych, pana generała Marka Tomaszyckiego i pana dyrektora Marka Zająkałę z Najwyższej Izby Kontroli. Witam pana dyrektora.

Właściwie to spotkanie ma charakter dosyć uroczysty. Można powiedzieć, że to posiedzenie jest pod tym względem nieco inne, odbiegające od dotychczasowych posiedzeń Komisji. Jeszcze raz witam panów generałów. Bardzo się cieszę. Myślę, że m.in. właśnie tak wygląda pełna cywilna kontrola nad armią. Oddaję głos panu ministrowi obrony narodowej.

Minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję bardzo za tę inicjatywę, za to zaproszenie związane z tym, że w maju br. mijają kadencje szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i dowódcy operacyjnego. Stąd nasza obecność w tak rozszerzonym składzie, chociaż chciałbym zauważyć, że decyzje w tych sprawach podejmował prezydent, zwierzchnik sił zbrojnych, z kontrasygnatą premiera. Jeśli chodzi o szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, to jest to po prostu decyzja prezydenta z kontrasygnatą premiera. Jeśli chodzi o dowódcę operacyjnego, to dzieje się to na wniosek ministra obrony narodowej. Oczywiście, prezydent konsultował te rozwiązania personalne, więc mogę

powiedzieć, że w przypadku szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego ta propozycja ma moje pełne poparcie, jak również pełne poparcie prezesa Rady Ministrów, który z generałem Mieczysławem Gocułem przed podjęciem tych decyzji rozmawiał.

Kadencja zakończyła się w dniu 6 maja br. Doszło do przekazania obowiązków w obecności prezydenta. Zakończyło to bardzo trudną trzyletnią służbę na stanowisku szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego pana generała Mieczysława Cieniucha. Jest to osoba bardzo dobrze znana Wysokiej Komisji, osoba, która uzyskiwała i uzyskała najwyższe moje oceny, premiera i zwierzchnika sił zbrojnych, o czym mówiliśmy także publicznie. Generał ze względu na swój rocznik nie mógł być wyznaczony na nową kadencję, ale mogę tu zdradzić Wysokiej Komisji, że wobec jego osoby są poważne plany zagospodarowania go na innym stanowisku państwowym. Wszyscy liczymy na to, że jeszcze dla Rzeczypospolitej będzie chciał kilka lat popracować, bo byłoby sporym marnotrawstwem, gdyby jego osoby, jego umiejętności, wiedzy, kontaktów, a także szacunku międzynarodowego nie wykorzystać.

Jeśli chodzi o następcę, pana generała broni Mieczysława Gocuła, to mamy do czynienia z taką modelową sytuacją, z sytuacją kontynuacji. Otóż, pan generał Mieczysław Gocuł był najbliższym współpracownikiem pana generała Mieczysława Cieniucha, pierwszym zastępcą szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, osobą bardzo dobrze przygotowaną i bardzo doświadczoną. W związku z tym w tym awansie, w tej nominacji jest taki element kontynuowania tego, co robił pan generał Cieniuch, chociaż warto tutaj podkreślić, że generał Mieczysław Gocuł jest osobą, która po 1989 r. będzie najmłodszą pod względem wieku osobą obejmującą stanowisko szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Sam bym takiego sformułowania nie użył, ale używał go generał Mieczysław Cieniuch – jest to też zmiana pokoleniowa, jeśli chodzi o kierowanie Sztabem Generalnym.

Zapewne generał Mieczysław Gocuł, jeżeli takie będzie życzenie przewodniczącego Komisji, będzie się tutaj sam wypowiadał, ale chcę powiedzieć, że ma pełną świadomość, jakie zadania stawiają przed nim zwierzchnik sił zbrojnych, minister obrony narodowej i rząd. Jest to reforma systemu kierowania i dowodzenia. Te prace rozpoczęły się już w Sejmie. Jeżeli Wysoka Izba, a potem prezydent przyjmą te rozwiązania, to na pewno dla nowego szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego będzie to jedno z najbardziej istotnych zadań. Na pewno też wielkie zadania modernizacyjne znane Wysokiej Komisji. Dość kluczowy jest w tym wszystkim udział szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. I sprawy, które koncentrują naszą uwagę od lat, w tym np. udział w misjach zagranicznych. W rozmaitych obszarach zadań tutaj nie brakuje.

Również prezydent, zwierzchnik sił zbrojnych, podjął decyzje związane z wyznaczeniem na nową kadencję dowódcy operacyjnego. Decyzja, która została podjęta oznaczała, że obecny tutaj, też – jak myślę – bardzo dobrze znany Komisji – pan generał broni Edward Gruszka będzie podejmował inne działania. Tutaj też są poważne plany wobec jego osoby. Przez 3 lata sprawowania tej funkcji ma bardzo wysoką oceną. Tu chcę powiedzieć, że na Dowództwie Operacyjnym spoczywa ciężar związany z naszymi misjami zagranicznymi. Jest to zadanie szalenie wyczerpujące, stresujące, wymagające. Chciałbym też tutaj podziękować wobec Komisji panu generałowi Gruszce za znakomite wypełnianie funkcji.

W dniu 20 maja br. te obowiązki, zgodnie z moim wnioskiem i decyzją prezydenta obejmie pan generał Marek Tomaszycki. Myślę, że części Komisji jest on dobrze znany. Był dowódcą na wielu szczeblach w różnych częściach Polski. Ostatnio był, a właściwie jeszcze jest szefem szkolenia Wojsk Lądowych. Jest, w moim i nie tylko moim przekonaniu, osobą znakomicie przygotowaną do objęcia tej funkcji poprzez swoją karierę.

Była już o tym informacja, ale to odnotuję. Prezydent podjął decyzję o przedłużeniu kadencji dowódców rodzajów sił zbrojnych do 31 stycznia 2014 r. te kadencje upływały w maju lub w następnych miesiącach, jeśli chodzi o dowódcę Wojsk Specjalnych. Intencją prezydenta było to, żeby tę kadencję przedłużyć w związku z planowaną reformą, aby zapewnić pełną ciągłość dowodzenia i doprowadzić do bardzo spokojnego przejścia do nowej struktury. Podkreślam, że tak się stanie, jeśli takie będą decyzje parlamentu. Na razie możemy jedynie mówić o przedłożeniu rządowym w tym zakresie.

Kończąc, chciałbym jeszcze raz podziękować generałowi Mieczysławowi Cieniuchowi i generałowi Edwardowi Gruszce za naszą współpracę. Jak państwo się domyślają, mamy wiele takich pożegnań i okazji do podziękowań, ale nie mówię tego z obowiązku, ale z taką satysfakcją z naszej wzajemnej współpracy. Chcę też powiedzieć, że wielkie nadzieje pokładam w ich następcach. Wydaje mi się, że te decyzje są po prostu bardzo dobrymi decyzjami, które przyniosą bardzo dobre rezultaty, jeśli chodzi o nasze siły zbrojne, ale też, jeśli chodzi o dobrą – jak zawsze – współpracę z Wysoką Komisją.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zanim oddam głos panom generałom zaproponuję taką kolejność, że najpierw poproszę o zabranie głosu pana generała Cieniucha, a następnie pana generała Gocuła. I jeszcze dwa słowa w imieniu własnym oraz w imieniu całej Komisji. Ja raczej w konwencji podziękowań niż pożegnań, jak mówił pan minister. Myślę, że będziemy się widywać. Ja chciałem podziękować nie tylko za kulturę osobistą i rzeczowość, z jaką panowie do tej pory współpracowali z Komisją. Chciałem też podziękować za to, że dzięki panom generałom obecnym tutaj i innym Polska armia ma wielki autorytet. Jest uznanym i silnym elementem naszych sojuszów. To też czyni w jakiś sposób wojnę ze zorganizowaną ideologią. Do tej pory to były właściwie wojny z dwiema ideologiami na naszych granicach. Obecnie mamy tę szczęśliwą sytuację, że ich nie ma. Myślę o zorganizowanym islamskim terroryzmie, bo to jest ta ideologia, z którą mamy do czynienia w XXI wieku. Wiek XX był nazywany wiekiem dwóch ideologii – nazizmu i komunizmu. A to jest ideologia, z którą zmagamy się poza granicami Polski. Oczywiście, nie muszę przekonywać, jak dobre jest to dla nas. Po raz pierwszy nasz kraj w naszych granicach jest całkowicie bezpieczny, wolny, suwerenny i silny i chyba długo tak będzie, może na zawsze. To jest także zasługa panów generałów, za co raz jeszcze dziękuję.

Dziękuję za współpracę z Komisją. Zawsze była ona dobra. Tak przynajmniej wygląda to z mojej strony. Nie wiem, jak to panowie odbierali, a przede wszystkim pan generał Cieniuch, bo z panem dopiero rozpoczynamy współpracę na tym stanowisku.

Pan minister mówił o pewnej zmienności pokoleń. No to jest bolesne, a muszę powiedzieć, że trochę irytujące. Często jest tak, że jeszcze nie tak dawno człowiek był najmłodszy, a za chwilę nie wiadomo dlaczego, jest najstarszy. Tego nie da się zmienić uchwałą Sejmu obojętne jak głosowaną. Na to, przynajmniej jak na razie, sposobu nie wynaleziono. Na osłodę – i oczywiście proszę to potraktować całkowicie żartobliwie, a pan generał Cieniuch jest znany z poczucia humoru i z takiej pewnej ironii, którą prezentował na posiedzeniach Komisji – można powiedzieć, że właściwie byłoby elegancko, panie generale, gdyby odchodząc ze służby został pan marszałkiem. Ale myślałem o tym, że wszyscy polscy marszałkowie siedzieli w więzieniu, chociaż nie zawsze w Polsce. Mówię po kolei – Piłsudski, Rydz-Śmigły, Rokossowski, Żymierski i Spychalski. Każdy siedział w więzieniu. Jak mówię, nie każdy w polskim. Dlatego myślę, że nad taką nominacją może warto byłoby się poważnie zastanowić.

Jeszcze raz bardzo panom, a zwłaszcza panu generałowi dziękuję. Przepraszam, ale ciągle mówię „panom". Jeżeli potem koledzy z Komisji będą chętni do zabrania głosu, to –oczywiście – bardzo proszę. W tej chwili raz jeszcze, dziękując w imieniu Komisji, proszę panów generałów o zabranie głosu.

W dyspozycji ministra obrony narodowej gen. Mieczysław Cieniuch:

Dziękuję, panie przewodniczący, również za to, że oszczędził mi pan – powiedzmy – zagrożenia, że mógłbym zostać marszałkiem z tymi konsekwencjami, o których pan przewodniczący tutaj powiedział. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, serdecznie dziękuję panu ministrowi za te słowa oceny. Wiem, że są one bardzo szczere i bardzo miłe dla mojego ucha. Są one przede wszystkim również dla moich podwładnych, którzy przecież pracowali na tę ocenę i na te sukcesy – na powodzenia i niepowodzenia, które były udziałem sił zbrojnych w trakcie mojej trzyletniej kadencji. Na te oceny pracował również mój zastępca, który był na stanowisku pierwszego zastępcy szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za możliwość bycia tutaj, w tej pięknej sali, jakże historycznej i jakże ważnej. To również w jakiś sposób podkreśla ten moment zakończenia służby na stanowisku szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, ale wkrótce również zawodowej służby wojskowej w ogóle. Przez ten okres, kiedy byłem szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a więc przez okres 3 lat, czyli przez pełną kadencję, wiele w siłach zbrojnych się wydarzyło. Może nie obiektywnie, ale subiektywnie oceniam, że wszystko układało się zgodnie z zamierzeniami, zgodnie z planami. Okres nie był łatwy, ale cóż, to już jest poza mną, poza nami. Zresztą w wojsku nigdy nie ma łatwych okresów.

Sądzę, że mój następca będzie miał również 3 lata, a może więcej, trudnej pracy. W każdym bądź razie życzę mu, aby efekty jego pracy były zgodne z jego oczekiwaniami i zgodne z tym, jak to sobie zaplanował, a przede wszystkim żeby były dobre dla sił zbrojnych i dla naszego państwa. Pan przewodniczący w swoim wystąpieniu mówił o tym, że XX wiek był wiekiem dwóch ideologii. Tak, to prawda. Obydwie dla nas – mówię teraz tylko o bezpieczeństwie – w obszarze bezpieczeństwa obydwie ideologie nie były szczęśliwe dla naszego państwa. Dzisiaj, w XXI wieku, nasze bezpieczeństwo budujemy na bardzo solidnych – jak zawsze mówię swoim podwładnym – co najmniej 4 filarach. Pierwszy filar, to struktury sojusznicze i nasze członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim. Drugi filar, to nasze członkostwo w Unii Europejskiej, a szczególnie w tej jej części, która jest związana z bezpieczeństwem. Trzeci filar, to nasze strategiczne sojusze. Mam tu na myśli Stany Zjednoczone, ale nie tylko. Przecież strategicznych sojuszy mamy więcej. No i czwarty filar, to nasze zdolności budowane w siłach zbrojnych i w państwie jako całości. A więc to bezpieczeństwo na tych 4 filarach funkcjonuje.

Jeżeli udałoby się nam zbudować więcej filarów, kolejne filary, to oczywiście, byłoby to tylko z korzyścią dla poziomu bezpieczeństwa naszego państwa. Z tych 4 wymienionych filarów niektóre są słabsze, a niektóre są bardziej solidne. Patrzę tutaj na filary na tej Sali Kolumnowej. Musimy zawsze pamiętać, że co najmniej dwa z nich muszą być bardzo solidne. Musimy o to dbać. Jednym z tych dwóch filarów są na pewno własne zdolności. To jeden z tych dwóch najbardziej solidnych filarów. XXI wiek jest ciekawym wiekiem. Ciekawie się rozpoczął. W sensie bezpieczeństwa jest bardzo korzystny dla naszego państwa. Dlatego też dobrze jest pracować w siłach zbrojnych. Dobrze jest służyć w wojsku. Ja jestem pewnie jednym z przedstawicieli nielicznych pokoleń, które nie brały bezpośredniego udziały w wojnie na terytorium własnego państwa. Oczywiście, możemy uczestniczyć w różnych konfliktach, ale najlepiej daleko od własnego terytorium.

Mam tu takie – powiedzmy – filozoficzne spojrzenie. Ale wydaje mi się, że kolejne pokolenie ma również dobre szanse. Mówię dlatego o następnym pokoleniu, że w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego rzeczywiście nastąpiła zmiana pokoleniowa. Pan generał Gocuł jest ode mnie młodszy. Nawet nie wiem, o ile lat, ale dużo – 13 lat. A więc swoją osobą przedstawia na pewno trochę inne spojrzenie na problematykę bezpieczeństwa, na problematykę rozwoju sił zbrojnych.

Panie przewodniczący, moje prawie 43 lata w służbie wojskowej, w mundurze, dały mi dużo satysfakcji. Muszę powiedzieć, że część tej satysfakcji jest związana również ze współpracą z sejmową Komisją Obrony Narodowej. Ta współpraca jest już dosyć długa, bo zaczęła się w 1999 r. Muszę powiedzieć, że na przestrzeni tych lat obserwowałem naprawdę duży konsens w sprawach bezpieczeństwa państwa, w sprawach obronności. Oczywiście, jest to bardzo satysfakcjonujące dla sił zbrojnych. Jest to bardzo przyjemne. Czujemy to wsparcie parlamentu. A przecież wsparcie parlamentu jest rzeczą najważniejszą. To nasze poczucie jest ciągle jak gdyby wzmacniane, ponieważ pomimo zmian opcji politycznych, ten konsens wokół obronności, wokół spraw obronności jest elementem dosyć stałym i stabilnym.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, serdecznie dziękuję za dotychczasową współpracę. Jak już powiedziałem, ze swojej służby wojskowej wyciągnąłem wiele nauk, wiele wniosków, ale przede wszystkim czuję dużą satysfakcję. Dziękuję bardzo.

Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Mieczysław Gocuł:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, jak wspomniał generał Cieniuch, jestem pięćdziesięciolatkiem. Mam 30 lat służby zawodowej. Na wstępie chciałbym zacząć od podziękowania za ogromny kredyt zaufania pana ministra obrony narodowej i pana prezydenta, za powierzenie mi tak odpowiedzialnej funkcji, jak pan minister wspomniał. Mam w pełni świadomość i wielką pokorę do stanowiska szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Pracowałem w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego przez ostatnie 6 lat. Ta pokora, a jednocześnie odpowiedzialność za słowa i czyny, o której wcześniej wspominałem, obejmując obowiązki, towarzyszy mi nieomal przez całą moją służbę wojskową.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to dwa słowa o sobie. Bardzo krótko. Jak wspomniałem, mam 30 lat służby zawodowej. Poprzednio na stanowisku pierwszego zastępcy szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Przez nieomal 3 lata byłem szefem Zarządu Planowania Strategicznego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Poprzednio szefem Zarządu Analiz Wywiadowczych i Rozpoznawczych P-2 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a poprzednio zastępcą szefa Zarządu Planowania Operacyjnego P-3 SG WP. Jeśli chodzi o moje przygotowanie zawodowe, to jestem absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych i Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Skończyłem Land Force Command and Staff College w Kanadzie i Królewską Akademię Obrony w Londynie. Byłem również uczestnikiem pierwszej zmiany misji pokojowej w Iraku w 2003 r. Skończyłem ją w 2004 r.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to dwa słowa na temat tego, co widzę i jak widzę funkcjonowanie sił zbrojnych. Oczywiście, oprócz zabezpieczenia i odpowiedzialności za bieżące funkcjonowanie sił zbrojnych, jest kilka obszarów, w które – podobnie jak mój poprzednik, pan generał Cieniuch – zamierzam się osobiście bardzo mocno zaangażować. Pierwsza sprawa, to przebudowa i reforma systemu dowodzenia i kierowania siłami zbrojnymi, nad którymi prace trwają również w parlamencie, ale nie tylko, bo przecież pracujemy równolegle w Ministerstwie Obrony Narodowej, w tym w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego. Przygotowujemy stosowne założenia, dyskutujemy o najlepszych rozwiązaniach, jakie należałoby zaimplementować. Kolejnym priorytetem, który widzę i w który będę osobiście zaangażowany, to ćwiczenia sojusznicze „Steadfast Jazz" w tym roku, które będzie prowadzone na jesieni, w listopadzie. I tutaj słowa olbrzymiego uznania dla dowódców rodzajów sił zbrojnych, którzy przygotowują nasze komponenty do udziału w tym ćwiczeniu. Jest to szalona odpowiedzialność, ale jednocześnie ćwiczenie dla nas, chociażby z punktu widzenia sprawdzenia i zgrania narodowego systemu wsparcia państwa gospodarza. Punktem kulminacyjnym będzie listopad i ćwiczenie w Drawsku Pomorskim. Mam również świadomość odpowiedzialności za funkcjonowanie sił zbrojnych poza granicami kraju, a w szczególności za misję w Afganistanie, którą w tej chwili przeorientowaliśmy. Jest to misja szkoleniowo-doradcza. Ta misja chyli się ku końcowi. Razem z naszymi partnerami, sojusznikami i krajami uczestniczącymi w tej misji zamierzamy ją zakończyć zgodnie z ambicją narodową i jednocześnie sprawić, aby proces wycofywania, likwidacji i zamknięcia działalności naszej misji przebiegał sprawnie. Te prace trwają. Nie tylko prace planistyczne, ale wręcz prace realizacyjne. Pierwsze transporty sprzętu, które dwa dni temu trafiły do Gdańska, są już w tej chwili u nas w kraju. Staramy się bardzo szybko odtworzyć zdolność tego sprzętu. Zabezpieczone są środki finansowe i moce remontowe, żeby ten sprzęt wdrożyć jak najszybciej do linii tak, aby jednostki wojskowe mogły korzystać z tego nowoczesnego sprzętu i się na nim szkolić. Jednocześnie bardzo mocno pracujemy nad wykorzystaniem doświadczeń z misji w Afganistanie. Przygotujemy bardzo szerokie opracowanie na temat wniosków i doświadczeń z tej misji, aby można było je implementować do naszej codziennej działalności.

Kolejnym dużym obszarem, w który również chcę się mocno osobiście zaangażować, jest modernizacja techniczna sił zbrojnych, ze wskazanymi wcześniej priorytetami sił zbrojnych. A więc tutaj jest obrona powietrzna, w tym obrona przeciwrakietowa, mobilność wojsk, program śmigłowcowy, rozwój Marynarki Wojennej, ale również 14 innych

programów operacyjnych dotyczących rozwoju zdolności operacyjnych, które są niezbędne siłom zbrojnym.

W obszarze współpracy międzynarodowej mamy świadomość i dopełnimy wszelkich starań, aby nasze zobowiązania w ramach celów sił zbrojnych, czyli zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej wobec NATO zostały dotrzymane. Jeżeli chodzi o zmianę struktury systemu dowodzenia w NATO, to kończymy obsadę naszych stanowisk i oficerów w tych strukturach, zabezpieczając swój własny narodowy interes poprzez tego typu działanie. Jeżeli chodzi o inicjatywy międzynarodowe, to już kończymy inicjatywę utworzenia na terytorium Polski batalionu łączności w Bydgoszczy. Trwają prace inwestycyjne. Jeżeli chodzi o drugi element, to jest to centrum eksperckie policji wojskowej również w Bydgoszczy. Będzie ono akredytowane i rozpocznie swoją działalność jeszcze w tym roku.

Mamy zamiar zmienić nieco status Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego w Szczecinie, nieco rozwijając ten Korpus, umiędzynarodawiając go i podnosząc status jego gotowości bojowej. Zgodnie z decyzjami pana ministra zmieniamy również status Korpusu w Strasburgu, z państwa stowarzyszonego na państwo ramowe. Te prace trwają od kilku lat. Mamy na uwadze to, że będziemy je finalizować w tym i w przyszłym roku. Warto wspomnieć chociażby o inicjatywie utworzenia międzynarodowej brygady litewsko-polsko-ukraińskiej. Jesteśmy już na ta etapie kończenia MoU i rozpoczęcia działalności operacyjnej tejże brygady. To są takie krótko wspomniane priorytety, w których bardzo chciałbym uczestniczyć osobiście. Jednak nie ukrywam, że odpowiedzialność za siły zbrojne jest znacznie szersza. Jak wspominałem wcześniej, miałem okazję doświadczyć tego przez ostanie 6 lat.

Panie przewodniczący, myślę, że współpraca będzie się układała bardzo dobrze, a ja dołożę wszelkich starań. Nie oceniając własnej osoby, ocenię tylko dwa aspekty swojej własnej osobowości. Jestem przekonany, że nie zabraknie mi determinacji i chęci do pracy, aby dorównać mojemu poprzednikowi. Z kolei panu generałowi Cieniuchowi dziękuję za wspólne lata służby i za możliwość czerpania doświadczeń, które są bardzo bogate i szerokie. Naprawdę trudno będzie je doścignąć. Zrobię wszystko, żeby w przyszłości zasłużyć na tak godne pożegnanie, jak dzisiaj żegnamy i dziękujemy panu generałowi Cieniuchowi. Panie przewodniczący, dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję. Czy pan generał? Tak. Proszę bardzo. Pan generał Gruszka.

Dowódca operacyjny sił zbrojnych gen. Edward Gruszka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, chciałem gorąco podziękować za uhonorowanie mojej osoby zaproszeniem na spotkanie z Wysoką sejmową Komisją Obrony Narodowej po mojej pełnej, planowej, trzyletniej kadencji jako dowódca operacyjny sił zbrojnych.

Panie przewodniczący, moja trzyletnia kadencja na stanowisku dowódcy operacyjnego była niełatwa. Jak wszyscy pamiętamy, była to kadencja zaraz po tragedii smoleńskiej. Przejąłem obowiązki po panu generale Kwiatkowskim. Jednak stanowiska, które zajmowałem wcześniej, można powiedzieć, że od plutonu, aż do pełniącego obowiązki dowódcy Wojsk Lądowych, pozwoliły mi na dobre przygotowanie do tego stanowiska. Wykonywałem i pełniłem wiele obowiązków w kraju i na stanowiskach poza granicami kraju. Poza granicami kraju spędziłem 4,5 roku na stanowiskach od dowódcy batalionu, do dowódcy związku taktycznego w operacjach stabilizacyjnych i pokojowych.

Nie ukrywam, że kończąc tę kadencję, będzie mi tego brakowało. Przez te 3 lata byłem ciągle pod telefonem, ciągle z kodami dostępu do dyżurnej służby operacyjnej, do dyżurnego dowódcy obrony powietrznej. To w jakiś sposób ciągle podnosiło tę poprzeczkę. Teraz będzie się tym zajmował mój następca. Myślę, że uda mi się troszkę obniżyć mój poziom zaangażowania. Kończąc kadencję, mam nadzieję, że nowy dowódca, mój następca i mój przyjaciel będzie kontynuował zadania, które stoją przed Dowództwem Operacyjnym. Te zadania są stałe i stabilne. Nasza operacja w Afganistanie przebiega sprawnie. Można powiedzieć, że proces wycofywania przebiega planowo, a nawet z pewnym przyspieszeniem. Jesteśmy w okresie przekazywania obowiązków. Dołożę wszel-

kich starań, aby swoją wiedzę, którą dysponuję, w należyty sposób przekazał mojemu następcy.

Mam nadzieję, że mam jeszcze przed sobą parę lat służby, oczywiście, jeśli zdrowie mi na to pozwoli. Oficerowie i generałowie w Wojsku Polskim podlegają nieubłaganej rotacji w związku z kadencją. Mam nadzieję, że będę wykonywać dalsze zadania na nowych stanowiskach, może wyższych, wymagających, w kraju czy poza granicami naszego państwa. Mam nadzieję, że moja osoba będzie wykorzystana. Oddaję się do pełnej dyspozycji pana prezydenta, rządu i ministra obrony narodowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję, panie generale. Czy pan generał Tomaszycki? Tak.

Szef szkolenia Wojsk Lądowych gen. Marek Tomaszycki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, po pierwsze, chciałem podziękować za wysoką ocenę, którą wystawił mi pan minister, jak również za oceny, które zapewne wystawione zostały również przez członków Komisji, ponieważ nie ulega wątpliwości, że one również były brane pod uwagę. To zdecydowało o tym, że jestem wyznaczony do przejęcia stanowiska dowódcy Dowództwa Operacyjnego, zarówno w tej formule, jak i prawdopodobnie w przyszłej formule, w której będzie występowało Dowództwo Operacyjne. Tak, że jeszcze raz bardzo dziękuję.

Krótko o sobie. Mam 55 lat. Od 1977 r. zacząłem służbę jako podchorąży w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych. Przeszedłem wszystkie stanowiska dowódcze od dowódcy plutonu, poprzez dowódcę kompanii, dowódcę batalionu, trzykrotnie dowódcę brygady, aż po dowódcę dywizji, a następnie stanowiska sztabowe na poziomie batalionu, pułku, brygady, dywizji i teraz na poziomie korpusu, jako szef rozpoznania, jak również w pionie szkolenia również od brygady, poprzez dywizję, aż po Wojska Lądowe. Ponadto dwukrotnie uczestniczyłem w misjach – jednej w Iraku i jednej w Afganistanie. Wykształcenie, to Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Zmechanizowanych, Akademia Obrony Narodowej, studia polityki obronnej w Polsce i studia polityki obronnej w Stanach Zjednoczonych.

Co jeszcze pozostaje mi powiedzieć po tym, co powiedzieli moi przedmówcy? Chyba tylko tyle, że będę chciał przejąć płynnie dowodzenie od pana generała Gruszki i realizować zadania, które stoją przed Dowództwem Operacyjnym wynikające z zakresu działania, jak i z tych zadań, które będą stawiane dodatkowo przez pana ministra i przez szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego na najwyższym możliwym poziomie, co najmniej tak, jak pan generał Gruszka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję jeszcze raz wszystkim panom generałom. Pan przewodniczący Wziątek prosił o głos.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, panowie generałowie, w sposób szczególny chciałbym zwrócić się do pana generała Mieczysława Cieniucha. Panie generale, składam panu wyrazy najwyższego szacunku i uznania. Przejął pan swoją funkcję w szczególnie trudnych warunkach, w trudnych okolicznościach. Przyjął pan na siebie trudną misję. Ta misja została przeprowadzona w sposób wzorowy. Polska armia pozbawiona wielu dowódców potrafiła pod pana przywództwem, przywództwem prawdziwego pierwszego żołnierza, potrafiła pokazać, że jest profesjonalną siłą wojskową, z której my, wszyscy Polacy, jesteśmy dumni.

Panie generale, wierzę, że pana wiedza, doświadczenia i umiejętności będą dobrze służyły Polsce. Jestem przekonany, że zmiana, która w tej chwili dokonuje się na funkcji szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego to nie tylko zmiana pokoleniowa, o której był pan łaskaw wspomnieć, ale jest to także zmiana, która kończy– chciałbym nazwać to dużym słowem, ale powiem to delikatnie – pewną rolę, jaką Sztab Generalny odgrywał dotychczas w polskich siłach zbrojnych. Wierzę, że pana następca, pan generał Gocu, wykorzysta moment zmiany tej roli do tego, żeby nie stracić nic z tego, co jest wartością, a dodać do tego to, co jest szansą. Panie generale, życzę tego panu, a także polskiej

armii, chociaż dostrzegam, że pojawiają się także słabości. Takie słabości mogą się także pojawić później. Panie generale, życzę panu powodzenia. Życzę nowych wyzwań. Jestem przekonany, że przyjmując je, będzie pan je realizował z wielkim oddaniem.

I jeszcze jedno słowo. W czasie, gdy pan generał Gruszka był dowódcą operacyjnym, miałem możliwość trzykrotnie być w Afganistanie. Za każdym razem, kiedy tam byłem, widziałem, że polscy żołnierze są dobrze przygotowani. Panie generale, szczególnie za tę misję należą się panu podziękowania. Wierzę, że pan generał Tomaszycki, który ma wielkie doświadczenia afgańskie, a także znakomite doświadczenia z dowodzenia moją 12. Szczecińską Dywizją, znakomicie poradzi sobie z tym, żeby tę misję dobrze zakończyć, a doświadczenia afgańskie wykorzystać na rzecz jeszcze sprawniejszej polskiej armii. Dziękuję i życzę sukcesów.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Czy jeszcze ktoś z posłów prosi o głos? Proszę bardzo. Pan poseł Seliga.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący, może będzie jeden głos opozycji. Myślę, że w imieniu opozycji też mogę bardzo podziękować za tę współpracę generałowi Cieniuchowi i generałowi Gruszce. Trzeba przyznać, że zawsze potrafiliśmy pracować ponad podziałami politycznymi. Nigdy nie doświadczyliśmy rozróżnienia tego, kto dzisiaj rządzi, a kto jest w opozycji. Za to osobiście bardzo serdecznie dziękuję. Życzę panom generałom na nowych stanowiskach przede wszystkim spokoju, bo to jest najważniejsze. Mam na myśli ten spokój w kraju i ten spokój poza granicami, tam, gdzie są nasi żołnierze. Tego panom z całego serca życzę, bo to pozwoli spokojnie budować silną polską armię i spokojnie pracować.

Przepraszam za takie stwierdzenie, ale myślę, że można pana ministra trzymać za słowo, że potencjał tych, którzy odchodzą nie będzie już w naszej armii marnowany. Będzie wykorzystywany z pożytkiem. Przepraszam, że tak to dzisiaj powiem. Generałowie, którzy mieliby już odejść na emeryturę, to najtańsi pracownicy. Emeryturę i tak dostają, a mogą służyć państwu. Mają najlepsze doświadczenia i najlepsze kontakty. Warto to naprawdę wykorzystywać dla państwa, a tym bardziej w czasie kryzysu, o którym często mówi pan premier. Dlatego liczę, że resort będzie potrafił ten potencjał wykorzystać. Dziękujemy jeszcze raz i wszystkiego dobrego.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Pani posłanka Butryn.

Poseł Renata Butryn (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym zwrócić się do obu panów generałów, którzy dzisiaj się z nami żegnają, w imieniu żeńskiej części Komisji. Zostałam do tego upoważniona. Przede wszystkim chciałam zapewnić o tym, że bardzo dobrze czułyśmy się w tej Komisji, również dzięki temu, że właśnie ze strony panów generałów spotykałyśmy się z szacunkiem, uwagą i profesjonalizmem. Za ten profesjonalizm w podejściu do wielu tematów, w podejściu do rozmówców, czasem bardzo dociekliwych na posiedzeniach komisji sejmowych, bardzo dziękuję. Jednocześnie chciałam powiedzieć, że są ludzie na łatwe czasy, którym wszystko łatwo przychodzi i są ludzie na trudne czasy. Obydwaj panowie generałowie byliście ludźmi na trudne czasy i sprostaliście im. Za to dziękuję bardzo.

Oczywiście, nowym panom generałom życzę, żeby co najmniej dorównali tym, którzy odchodzą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł. Pan poseł Budnik.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Chyba nie ma potrzeby, żebyśmy indywidualizowali podziękowania i życzenia, bo w naszym imieniu już to zrobił pan przewodniczący Stefan Niesiołowski.

Ja mam tylko jeden krótki apel do pana generała Gocuła, żeby miał tyle serca dla Marynarki Wojennej, ile miał jego poprzednik i ile ma pan minister.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

W takim razie w tym momencie kończymy pierwszy punkt posiedzenia Komisji.

Proszę państwa, może jeszcze sekundę. Jest drobna sprawa porządkowa, a mianowicie zmiana w jednej z powołanych wczoraj podkomisji. Musimy to przegłosować. Dla elegancji proponowałbym, żeby nie głosować tego *en bloc*. Lepiej będzie przegłosować to indywidualnie. Chodzi o podkomisję do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy z druku nr 1278, czyli tzw. ustawy pragmatycznej. Proponuję, żeby na miejsce pana posła Mirosława Maliszewskiego wszedł pan poseł Mieczysław Łuczak. Jest to uzgodnione. Oczywiście, jest na to zgoda obu panów posłów.

Kto z państwa jest za tą zmianą? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

A więc jednogłośnie.

W tej samej podkomisji na miejsce pani posłanki Renaty Butryn weszłaby pani posłanka Bożena Kamińska. Kto z państwa jest za taką zmianą? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie.

I ostatnia zmiana. W tej samej podkomisji na miejsce pani posłanki Krystyny Kłosin proponuję, żeby weszła pani posłanka Alicja Dąbrowska. Kto jest za tą zmianą? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.